

Od:

dnia 7-go stycznia 2025 r.

Do: Ministerstwo Sprawiedliwości
Al. Ujazdowskie 11
00-950 Warszawa
e-mail: skargi@ms.gov.pl

Załączniki,

P E T Y C J A

Postulat takiego uregulowania zasad dokonywania wpisów do Krajowego Rejestru Sądowego spółek akcyjnych aby zawarte w nim ich dane były na tyle aktualne by wystarczały do nawiązania korespondencji z tymi spółkami oraz pozwalały wnioskować o ich obecnym statusie.

Sugestia istnienia luki prawnej.

Szanowni Państwo,

Postulat, który przedstawiam w mojej petycji jest wnioskiem z treści i charakteru odpowiedzi, którą otrzymałem od Sekretariatu VII-go Wydziału Gospodarczego na moje zapytanie z dotyczące statusu spółki To zapytanie z jego uzasadnieniem jest przedstawione w kopii wskazanej korespondencji z oddziałem KRS Sądu Rejonowego (najpierw odpowiedź, po niej moje zapytanie), którą załączam w postaci pliku PDF,

Zwracam uwagę na to, że w moim zapytaniu do Sądu wskazałem na nieaktualność danych zawartych we wpisie do KRS co uniemożliwia nawiązanie korespondencji z tą spółką (nawet na tradycyjny list z potwierdzeniem odbioru jedyną odpowiedzią jest potwierdzenie odbioru) oraz kwalifikuje tę spółkę jako 'aktywną' podczas gdy nawet kurator sądowy, która pełniła swą funkcję do nie wiedziała czy ta spółka kontynuuje prowadzenie księgi akcjonariuszy i nie miała wglądu w jej finanse.

W tej sytuacji otrzymałem odpowiedź abym zaczerpnął potrzebnych mi informacji z wpisu tej spółki do KRS (sic!). Zawartością drugiego załącznika jest kopia najnowszej aktualizacji tego wpisu, .pdf

Sugestia istnienia luki prawnej

Sytuacja, którą opisuję w uzasadnieniu mojego zapytania w załączonej kopii korespondencji z oddziałem KRS Sądu Rejonowego sugeruje możliwość istnienia luki prawnej pozwalającej przestępcom na przejęcie udziałów mniejszościowych akcjonariuszy spółki giełdowej a taką był i mniejszościowi akcjonariusze mieli 80% udziałów. Ta obserwacja nie umknęła też prawdopodobnie uwadze dużych potencjalnych inwestorów zainteresowanych naszym rynkiem i może mieć negatywny wpływ na ich ocenę Warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych (WGPW).

Faktycznie, można kupić akcje na WGPW i po kilku miesiącach raptem dowiedzieć się, że obrót tymi papierami został zawieszony, to zawieszenie trwa dwa lata a brak raportów od spółki nie budzi obaw Komisji Nadzoru Finansowego (KNF) zaś po tym okresie, bez przywracania obrotu akcjami, bez umarzania ich, akcje znikają z zapisów na rachunkach inwestycyjnych z informacją, że spółka została wycofana z obrotu na WGPW ale nie zbankrutowała bo nie ma na to środków.

Wówczas jedyną odpowiedzią na zapytania kierowane do biura maklerskiego lub KNF jest stwierdzenie, że spółka nie jest już publiczna więc nie leży w zakresie ich kompetencji. Natomiast Departament Firm Inwestycyjnych KNF w odpowiedzi z na moje kolejne pytanie do KNF z poinformował mnie, że "nie posiada wiedzy o zawartej umowie na prowadzenie rejestru akcjonariuszy spółki " oraz, że sąd rejestrowy może nałożyć do 20000 PLN grzywny na członków zarządu spółki akcyjnej za brak prowadzenia rejestru akcjonariuszy. Jednak DFI KNF nie wskazał mi z jakimi dowodami miałbym wystąpić do tego sądu oraz jak bardzo członkowie zarządu przestraszyliby się takiej kary.

Proszę o odpowiedź tylko na wskazany adres e-mail

Z poważaniem